



FUNDUSZE EUROPEJSKIE NA PODKARPACIU

www.rpo.podkarpackie.pl

Bieszczady na pogodę i niepogodę! Odkryj je na nowo

O tym, jak ważną rolę w gospodarce naszego regionu odgrywa turystyka, nikogo nie trzeba przekonywać. Regionalny Program Operacyjny Województwa Podkarpackiego na lata 2014 – 2020 wspiera rozwój tego potencjału, dlatego oferta różnorodnych miejsc, które możemy wybrać na wypoczynek, stale się poszerza.

Urszula i Jakub Wałachowscy – choć oboje pochodzą z Bieszczadów, poznali się dopiero 11 lat temu w stolicy województwa na kursie przewodników górskich. Ona studiowała geografę i dziennikarstwo, on dziennikarstwo i kulturę Wschodu. Ona, połączona podróżniczym bakcylią, od wielu lat była w drodze, on już jako brzdąc zdążył odwiedzić Syberię. Szybko zaczęli snuć plany nie tylko na wspólne wyjazdy. Skrupulatnie zaprojektowali przyszłość osnutą wokół filarów ich życia: podróży i Bieszczadów. Razem zwiedzili przeszło 40 krajów, przyglądając się zwyczajom mieszkańców Korei Południowej, Sri Lanki, Gruzji, Czarnobyli, a nawet Górskiego Karabachu, który funkcjonuje jako niepodległe państwo, choć nie uznaje go żaden kraj na świecie. Karierę zaczęli od usług przewodnickich, a dziś prowadzą Biuro Podróży Dzikie Bieszczady i firmę survivalową, której otwarcie w 2013 roku wsparła unijna dotacja. Teraz po raz kolejny sięgnęli po Fundusze Europejskie, by uzupełnić ofertę o własną bazę noclegową – Osadę Podróżnika.



Projekt pn.: „Wdrożenie nowego produktu turystycznego przez Biuro Podróży DZIKIE BIESZCZADY Jakub Wałachowski”. Oś 1. Konkurencyjna i innowacyjna gospodarka, Poddziałanie 1.4.1. Dotacje bezpośrednie. Wartość projektu: 3 250 890,00. Wydatki Kwalifikowane: 1 228 200,00. Wartość dofinansowania: 798 329,99 zł.



głobtroterzy wiemy też, czego oczekują przyjeźdźni. Tę wiedzę chcieliśmy wykorzystać, by pobudzić podkarpacki rynek turystyczny. Chcemy przyciągnąć w ten region nowych klientów bez uszczerbku dla jego walorów przyrodniczych. Naszym celem jest edukacja w terenie, na łonie natury. Pozwalamy różnym grupom, od przedszkolaków po biznesmenów, wybrać się w dzicz i poznać przyrodę z bliska. Mamy pomysły na 4 pory roku. **Współpracujecie z niezliczoną liczbą hoteli, schronisk, pensjonatów, mimo to postanowiliście stworzyć własną bazę noclegową.**

– Kontynuujemy współpracę, ponieważ mamy rozmaite oferty wycieczek w rozmaite rejony Bieszczadów, Polski, nawet Europy. Zdecydowaliśmy się jednak sięgnąć po dotację unijną na budowę wyjątkowej osady, która proponuje wypoczynek o podwyższonym standardzie, ale w swojskiej aranżacji. Jest czymś pomiędzy hotelem a domem, a takiej oferty w naszym regionie brakowało. Poza tym stanowi punkt wyjścia dla wielu przygód! Wiodą z niej ścieżki spacerowe powstałe dzięki wsparciu Urzędu Marszałkowskiego i Stowarzyszenia Pro Carpathia. Na ich trasie jest muzeum, osada z lasem i wiele in-

nych ciekawostek, które połączyliśmy w spójną całość. Ze środków unijnych zbudowaliśmy 10 komfortowych i przytulnych domków, które są także związane z naszymi podróżami – każdy przenosi gości do innego kraju: Japonii, Meksyku, Indii czy na Kubę.

Podróże to też moc wrażeń związanych ze smakowaniem innej kultury i regionalnej kuchni.

– Kuchnię również chcemy się dzielić. Z myślą o amatorach bieszczadzkiej smaku zaopatrujemy się u bliskich nam dostawców ekologicznej żywności. Mamy zatem dziczyznę, własne sery, świeży chleb, wina spod Jasła i krośnieńskie nalewki. Ale aby pełniej przybliżyć światy zilustrowane zdjęciami w Osadzie Podróżnika chcemy prezentować kuchnię świata, od meksykańskiej czy japońskiej po bliższą, choćby ukraińską. Planujemy spotkania kulinarne i degustacje.

Pomagała Pani opracować przewodnik Pascal po Bieszczadach, a dziś przygotowuje własny z opisem 51 atrakcji. Wszystkie sami odkryliście?

– Wciąż rozwijamy swoją pasję, przemierzając dzikie ostępy. Uwielbiam chodzić z wycieczkami po górach, mąż zaś prowadzi głównie wypadu survivalowe. Nasi przewodnicy oprowadzają po nieznanym szlakach i wskazują urokliwe miejsca. Wykwalifikowany przewodnik po Bieszczadach to gwarancja odkrycia tego, co na co dzień chowa się przed ludzkim wzrokiem. Obserwacja dzikich ptaków, rzadkich roślin, nawet niedźwiedzi. Trudno o lepszą scenę do aktywnego wypoczynku. Znamy ten region jak własną kieszeń i wiemy, jak zadbać o niecodzienne emocje. Zapraszamy na spływy malowniczym Sanem, zajęcia linowe, rejsy, wspinaczki, paintball czy noce przetrwania. Po tym wszystkim, wieczorem można usiąść na tarasie Osady Podróżnika i podziwiać osobliwe pejzaże. Podpatrywanie wschodu czy zachodu słońca z tego miejsca to niezapomniana uczta dla ducha. A powstało ono przy wsparciu środków unijnych.

Aleksandra Nowotyńska

Świat na wyciągnięcie ręki

O nowej inicjatywie małżeństwa Wałachowskich rozmawiamy z Ulą.

Zwiedziliście pół świata, a mimo to własny interes zdecydowaliście otworzyć tu, na Podkarpaciu. Dlaczego?

– Widzieliśmy wiele wspaniałych miejsc i to nas utwierdziło w przekonaniu, że wszędzie dobrze, ale w Bieszczadach najlepiej. Podróże to nasza wielka pasja, ale to tutaj łapiemy oddech. Jako



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne



Publikacja współfinansowana przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020